

Sygn. akt I C 478/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kuryłek

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. E.

przeciwko R. E. i J. E.

o ustalenie płci

oddala powództwo.

## UZASADNIENIE

Powód M. E. w pozwie z dnia 20 kwietnia 2018 r. wniesionym przeciwko rodzicom ojcu R. E. i matce J. E. żądał ustalenia, że jest płci żeńskiej. W toku sprawy powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wyjaśnił, iż czynione w pozwie wskazania co do zmiany swojego imienia i nazwiska podane były w celach informacyjnych bez intencji objęcia ich treścią żądania powództwa (oświadczenie na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. k.43).

W uzasadnieniu powód wskazał, iż ma świadomość bycia w „niewłaściwym ciele” oraz opisał swoje zmagania z ujawnionym u siebie transseksualizmem, w tym przebieg badań i zleconych kuracji lekarskich.

Pozwany R. E. w piśmie z dnia 14 lutego 2019 r. wskazał, iż – „popiera M. E. w jego decyzji i uważa, że pozew w tej sprawie jest zasadny” (k.40).

Pozwana J. E. na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. oświadczyła, iż wyraża zgodę na żądanie powództwa.

### **Sąd ustalił i zważył co następuje.**

Nie kwestionując dyskomfortu a nawet cierpienia psychicznego odczuwanego przez powoda z powodu ujawnionego u niego transseksualizmu - wywiedziona przez niego akcja prawna nie może odnieść zakładanego przez niego skutku z następujących poniżej wskazanych powodów.

### **I**

(pojęcie płci)

Choć samo pojęcie płci pojawia się w przepisach prawa to nie jest ono w tych przepisach zdefiniowane albowiem odczytywane jest w sposób konwencjonalny odnoszący się do wskazań czynionych przez nauki przyrodnicze, a zatem w czysto biologicznym ujęciu zagadnienia. Przez płć rozumie się zespół cech samiczych (przy płci żeńskiej) albo samczych (przy płci męskiej), które warunkują rozród. Temu biologicznemu dychotomicznemu podziałowi towarzyszy w aktualnie istniejącym w Polsce porządku prawnym również dychotomiczny podział ludzi na mężczyzn i kobiety, który ma swoje konsekwencje prawne (czyli takie, które wywołują lub mogą wywoływać skutki w sferze praw i

obowiązków poszczególnych obywateli). Cecha ta na gruncie prawa polskiego jest jednym ze znaczników określających stan cywilny każdej osoby fizycznej.

Podkreślić należy, iż w aktualnie obowiązującym porządku prawnym brak jest podstaw do definiowania płci człowieka w inny sposób niż w nawiązaniu do morfologiczno-biologicznej budowy jego ciała.

Rozpoznany u powoda transseksualizm przejawia się w deklarowanej przez niego rozbieżności pomiędzy w/w budową ciała a poczuciem psychicznym – psychicznym odczuwaniem „przynależności” do innej płci niż fizyczna (biologiczna).

Zdaniem strony powodowej ta wewnętrznie odczuwana płeć winna skutkować reakcją Państwa w postaci właściwego, zgodnego z wolą skarżącego, rozstrzygnięcia sądowego.

## **II**

(brak roszczenia)

Zdaniem składu orzekającego w aktualnie obowiązującym porządku prawnym brak jest normy prawa materialnego, która sankcjonowałaby poczucie przynależności do innej płci niż płeć identyfikowana na podstawie budowy morfologiczno-biologicznej człowieka, która jest aktualnie jedynym dopuszczalnym wyznacznikiem płci podlegającej ujawnieniu w akcie urodzenia.

Do takiej konstatacji doszedł także Sąd Najwyższy, który w uchwale 7 sędziów – mającej moc zasady prawnej z dnia 22 czerwca 1989 r. wydanej w sprawie III CZP 37/89 na potrzeby odpowiedzi na pytanie czy występowanie transseksualizmu daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć – udzielił odpowiedzi negatywnej.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy nie tylko wykluczył możliwość zmiany zapisu w akcie urodzenia dotyczącego płci z powołaniem się na Prawo o aktach stanu cywilnego, ale wskazał, iż –„żaden inny przepis nie przewiduje możliwości tzw. sądowej zmiany płci”.

Natomiast możliwość czynienia ustalenia przez sąd w drodze rozpoznania powództwa o ustalenie, iż osoba inicjująca taki proces jest w istocie rzeczą odmienną płci niż stwierdzona w akcie urodzenia niewątpliwie musi być kwalifikowane jako przykład –„sądowej zmiany płci”

## **III**

(brak dobra osobistego podlegającego ochronie, pozorność konfliktu będącego przedmiotem procesu, bezskuteczność ustalenia)

Część doktryny i orzecznictwa sądowego w tym niektóre składy orzekające Sądu Najwyższego (porównaj np. uchwały SN: z dnia 8 maja 1992 r. w sprawie - III CZP 40/92 i z dnia 22 września 1995 r. w sprawie III CZP 118/95, z glosą krytyczną: J. Ignatowicza) opowiada się za dopuszczalnością dochodzenia w procesie ustalenia płci transseksualisty w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

Uzasadnienia tego stanowiska poszukuje się próbie „definiowania” poczucia przynależności do danej płci jako dobra osobistego.

Możliwość taką należy jednak kategorycznie wykluczyć z czterech zasadniczych powodów.

### **1.**

Powód pierwszy został przedstawiony w punkcie II uzasadnienia.

Przypomnieć jedynie wypada, iż poczucie przynależności do określonej płci tzw. płeć psychiczna nie jest pojęciem rozpoznanym a tym bardziej definiowanym przez ustawodawcę, a zatem nie stanowi instytucji podlegającej prawnej ocenie, inaczej rzecz ujmując nie jest w ogóle kategorią obowiązującego w Polsce prawa.

## 2.

Brak przekonujących przesłanek do wyróżniania jako odrębnego dobra osobistego – „poczucia przynależności do określonej płci” – w rozumieniu stanu psychicznego polegającego na określonej identyfikacji płciowej.

Raz jeszcze podkreślić należy, iż de lege lata (na gruncie obowiązującego prawa) brak jest podstaw do dwoistego pojmowania płci, a tym samym przeciwstawianiu płci fizycznej (określonej przez cechy morfologiczno-biologiczne) płci psychicznej („odczuwanej”). Ilekroć zatem w prawie polskim mowa jest o płci, w tym jednoznaczne odniesienie się do jednej z nich poprzez przypisanie jej określonych wag prawnych (praw lub obowiązków), to należy przez to rozumieć odniesienie się do jedynego możliwego ujęcia w postaci płci fizycznej. Należy zwrócić uwagę, iż bogactwo zdarzeń prawnych i faktycznych jest zdecydowanie większe niż wyobrażnia nawet doświadczonego prawników (w tym sędziów). Zatem wszelkie próby rozwiązań prowizorycznych, bez należytej podstawy prawnej mogą powodować trudne do rozwiązania dylematy natury moralnej i prawnej - jak choćby kwestia ustalania zdolności wstąpienia w związek małżeński lub zdolność do adopcji dzieci).

Choć pojęcie dobra osobistego nie jest ustawowo zdefiniowane (ustawodawca jedynie wskazuje przykładowe wyliczenie podstawowych dóbr osobistych w przepisie art. 23 k.c.) to niewątpliwie pod tym pojęciem należy rozumieć tego rodzaju uprawnienie, które odnosi się do danej osoby w sposób zindywidualizowany i jest z tą osobą powiązane funkcjonalnie, niezależnie od jej cech fizycznych i psychicznych. A zatem określone dobra osobiste (prawa osobiste) przynależą wszystkim jednostkom ludzkim (dla czytelności wywodu pominąć należy w tym miejscu kwestie dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym) w takim samym zakresie i o tej samej treści niezależnie od takich wyróżników jak: wiek, rasa, narodowość, wykształcenie, stan zdrowia oraz płeć.

Zatem sama płeć, jak i identyfikacja płci czynione przez daną osobę nie stanowi dobra osobistego.

Potwierdzeniem powyższego jest choćby fakt, iż nie da się logicznie uzasadnić potrzeby kreowania tego prawa osobistego pod pozorem procesu o ustalenie istnienia tegoż prawa. Jeśli faktycznie dałoby się to konkretne dobro osobiste wyróżnić, to właściwym środkiem jego ochrony byłby proces realizowany w drodze powództwa opartego o dyspozycję przepisu art. 24 k.c., a nie w drodze powództwa o ustalenie. W klasycznym układzie procesowym ustalenie, czy istnieje określone dobro osobiste, czy przysługuje ono powodowi i czy faktycznie zostało ono naruszone przez pozwanego odbywa się na etapie procesu, którego treścią jest zastosowanie sankcji cywilnych określonych w przepisie art. 24 k.c., ewentualnie w art. 448 k.c. – jako badanie przesłanki zasadności roszczenia.

## 3.

Możliwości wywodzenia roszczenia będącego przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej z powołaniem się na przepis art. 189 k.p.c. należy sprzeciwić się także z uwagi na pozorną naturę takiego sporu.

Samo założenie, iż powód w analizowanym przypadku powinien pozwać swoich rodziców (jest to konsekwencja poglądów wyrażonych w przywołanych orzeczeniach SN uznających dopuszczalność tzw. „sądowej zmiany płci”) rodzi zasadnicze wątpliwości natury moralnej i prawnej.

W sytuacji typowej rodzice wczuwają się w zidentyfikowane, uzasadnione potrzeby dziecka i czynią wszystko co tylko możliwe aby im zadośćuczynić a powstrzymują się od wszelkich działań, które mogą stanowić tamę w realizacji tych potrzeb. Nie dziwi zatem, iż w tego typu procesach rodzice jako pozwani już w trakcie pierwszych oświadczeń procesowych uznają dochodzone roszczenia jako zasadne. Taka sytuacja nastąpiła także w sprawie niniejszej. Co więcej, z treści zgodnych oświadczeń pozwanych wynika, iż podzielali prawne oczekiwanie swojego syna na długo przed wytoczeniem przez niego powództwa. Powstaje zatem pytanie - jaki to interes prawny przemawia za tym, aby

uznać, iż mimo zgodności stanowisk co do istoty sprawy pomiędzy powodem a rodzicami, powinien on ich pozwać w sprawie niniejszej? Wszak interes prawny przesądzający dopuszczalność skutecznego wywodzenia akcji prawnej w oparciu o normę art. 189 k.p.c. musi być identyfikowalny, czyli realny. Z realnie istniejącym interesem prawnym mamy zaś do czynienia wówczas, gdy dochodzi do naruszenia lub istnieje zagrożenie naruszenia określonego dobra prawnie chronionego, którego istnieniu zaprzecza pozwany, a nie jest możliwe wywodzenie akcji prawnej dalej idącej niż samo żądanie ustalenia istnienia (lub nieistnienia) określonego prawa lub stosunku prawnego.

W sprawie niniejszej z taką sytuacją niewątpliwie nie mamy do czynienia.

#### 4.

Na koniec wyводу należy podnieść argument, który sądząc po treści uzasadnień przywołanych wyżej orzeczeń sądowych, nie był w ogóle dostrzegany przez zwolenników dopuszczalności kreowania tego typu akcji prawnej. Zważywszy na aspekty procesowe wynikające z przepisów art. 365 i 366 k.p.c. problematyczna jest skuteczność orzeczeń sądowych uwzględniających żądanie ustalenia przynależności do innej płci niż metrykalna. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie nie potrafi odnaleźć formuły (jakiegokolwiek argumentu) pozwalającej na przyjęcie, iż moc wyroku ustalającego w sprawie o ustalenie płci wytoczonej przez dziecko przeciwko swoim rodzicom wykraczałaby poza ramy zwykłego związania rozstrzygnięciem sądowym stron procesu (tak art. 366 k.p.c.), a zatem za przyjęciem, iż wyrok taki może stanowić np. podstawę obowiązków lub praw podmiotów trzecich (np. dokonywania odpowiednich adnotacji przez organy administracji państwowej, czy też podejmowania przez lekarzy czynności medycznych, które mogą być przedmiotem oceny prawno-karnej w płaszczyźnie przepisu art. 156 § 1 pkt 1 k.k. jako powodujące ciężkie uszkodzenie ciała skutkujące utratą zdolności płodzenia.

Ramy niniejszego uzasadnienia, a zwłaszcza cel jego sporządzenia stoją na przeszkodzie przytaczania obszernych wywodów prawniczych, z którymi skład orzekający się utożsamia. Za wystarczające należy uznać, iż Sąd Okręgowy w całej rozciągłości zgadza się z wywodem prawnym uczynionym przez Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale 7 sędziów z dnia 22 czerwca 1989 r., traktując wyegzemplifikowane w uzasadnieniu tej uchwały poglądy za nadal aktualne.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego rzeczowe próby polemiki z zaprezentowanym w niniejszym uzasadnieniu stanowiskiem, zmierzające do poszukiwania argumentów przemawiających za odmiennym rozstrzygnięciem, winny - z uwagi na „ciężar gatunkowy sprawy” - szczegółowo odnieść się do wskazanych wyżej zagadnień. W tym zakresie pomocna będzie także próba odpowiedzi na pytania postawione w rzeczowej i trafnie definiującej istotę sprawy - glosie (krytycznej) autorstwa Jerzego Ignatowicza do uchwały z dnia 22 września 1995 r. w sprawie III CZP 118/95.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak na wstępie.